

Protestacya

Odtąd jak Polska uległa ostatniej próbie okrutnego przekształcenia swojego, i takiej jej nie ustaty na chwile. —

Obcy despoty którego jej za zwyciężę los przekształcił, niechamiedbat nikogo w przeciągu lat czterech dla nasycenia swej zemsty; nikogo nieoszczędził dla wydania zwyciężonym możliwości nowego powstania. Dla zgaszenia nadziei odrodzenia się tego ludu, którego przysięgę drżąc wstrząsł Trzy królowie i zapewniali. —

Alle konfiskaty niezasyciły jego niechęci; porwanie dzieci i całych rodzin niezapewniła Trójce jego uśpienia; zgoda on od myślników wolności sprowadził do wykonania swoich na wolności zamachów, a spustoszona przez jego hordy Ojczyzna nasza, ma wciąż w sobie groźbę swą, w bieżącym jego ambicji prze-
fasi. —

Otworzył on u bankierów warszawskich S. A. Frontka i J. Epstein, pożyczkę 150.000.000. złotych polskich na imię tak zwanego Królestwa Polskiego, której umacnienie ciążył będzie na dochodach naszej Ojczyzny przez lat czterdzieści. —

Polska uarmiona ulegnie swemu porzuceniu; nie wyda ona ani jednego wstępnienia; Henni ia niekarna Teni despoty, bo wstępnienia ludu ist stranne jak wybuchu wulkanu porównadnia. —

Leż i tak i tak są przysięgnięte na dzień uśmiercionych tyranii piści, my Wychodźcy Polacy zgromadzeni we Francji; depozytowie honoru narodowego podjętymu w jego świątyni i reprezentanci wolni uarmionej Ojczyzny naszej, protestujemy się w obliczu Europy, która widziata płynącą krew naszą, w obliczu całego świata w kłó-
nym się i serce doświada naszej Trasy i naszych niecierpić roliga, przeciw nowemu idrystwu, którem car chce uarmić-
czyć barbarzyńskie swe druto. —

Oświadczamy że Polska narodziła, której dris iestymy organem, nieurna bij pożyczki i porzuciwa bydris iis porzucionych wyptat. —

Oda ona powracznej ugardrie Andronimów przerywniających się do dopitnienia tego barbarzyńskiego Akcie, i niepryziast Ojczyzny imienia hanbą napierstnie wyptkik, krajowców biorących w nim dobowolny udział. —

W imieniu niecierpić ludu Polskiego wnosimy głos nasz, i pewni iestymy że on maydris eko w sercach iudniotayną dla nas iquwigich sympatę. —

W imieniu przysięgi naszej Ojczyzny dajemy to ostrzeżenie wyptkikim tym, co by chcieli uarmione swe prawa pod swiętą dobrą wiarę umiesić tarcę. —

Dnia Minsza

1855.



4870/3

